

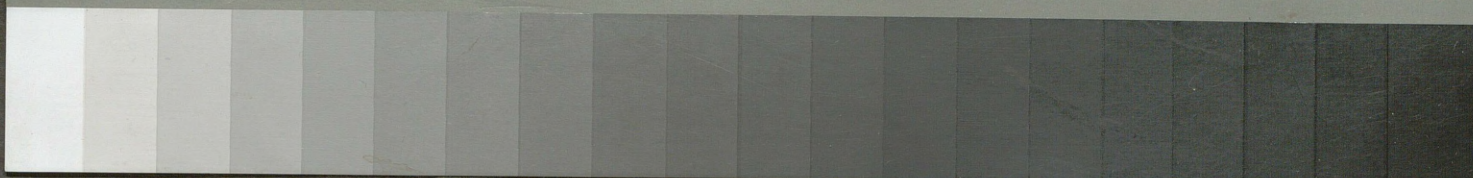


Grey Scale #13



DANES-PICTA .COM

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



O SPRAWIEDLIWOŚCI
SPOŁECZNEJ

LUBLIN — UNIwersYTET
TOWARZYSTWO WIEDZY CHRZEŚCJAŃSKIEJ
OGÓLNEGO ZBIORU TOM 37.
1938



O SPRAWIEDLIWOŚCI SPOŁECZNEJ

LUBLIN — UNIwersYTET
TOWARZYSTWO WIEDZY CHRZEŚCJAŃSKIEJ
OGÓLNEGO ZBIORU TOM 37.
1938

**Wydawnictwa Towarzystwa Wiedzy
Chrześcijańskiej**

L U B L I N

UNIwersytet

- Tom 1. **Małżeństwo w świetle nauki katolickiej.** Praca zbiorowa Profesorów Uniwersytetu Lubelskiego, 1928 s. 290. Treść: List Pastorski Biskupów Polskich o Małżeństwie do Duchowieństwa i wiernych. O. Dr Jacek Woroniecki — Ogólne podstawy filozoficzne i teologiczne chrześcijańskiej nauki o małżeństwie. O. Dr Gomar Michiels — Władza Kościoła i Państwa w stosunku do małżeństwa. Dr Ignacy Czuma — Źródła prądów, skierowanych przeciw małżeństwu katolickiemu. Ks. Dr Piotr Kałwa — Małżeństwa mieszane. Ks. Dr Jan Wiślicki — luby cywilne. O. G. Gomar Michiels — Unieważnienie małżeństwa. O. Dr Jacek Woroniecki — Nierozzerwalność małżeństwa. Ks. Dr Antoni Szymański — Socjologia rozwodów. Ks. Dr Henryk Insa-dowski — Separacja małżeńska. Dr Roman Longchamps de Berier — Zawarcie i rozwiązanie małżeństwa według prawa cywilnego, obowiązującego w Polsce zł. 4.
- Tom 2. **Kodeks Społeczny,** Zarys katolickiej syntezy społecznej. Wydanie II-ie według przerobionego i uzupełnionego wydania z r. 1934. Przełożyli L. Górski i X. A. Szymański. 1934 s. 118 zł. 1.30.
- Tom 3. **X. Dr Antoni Szymański, Zagadnienie Społeczne.** Wydanie drugie na nowo opracowane. 1929 s. 468 (wyczerpane). zł. 5.
- Tom 4. **H. Romanowski, Nowa Filozofia Bergsona.** 1930 s. 194 zł. 4.
- Tom 5. **List J. Św. Piusa XI do Kardynała Bertrama o Akcji Katolickiej z 13 listopada 1928 r.** Tekst łaciński i przekład polski. Przekładu dokonał X. Stanisław Pszonka, wstępem poprzedził X. A. Szymański. 1929 s. 24 zł. 0.50.
- Tom 6. **Prof. Dr Wład. Abraham, Zagadnienie kodyfikacji prawa małżeńskiego.** Wydanie drugie 1929 s. 48 (wyczerpane) zł. 0.50.
- Tom 7. **Kościół a stowarzyszenia zawodowe.** Re-skrypt św. Kongregacji Koncyljum. Tekst francuski i przekład polski ze wstępem X. Antoniego Szymańskiego 1929 s. 40 zł. 0.50.
- Tom 8. **Zarys filozofii.** Praca zbiorowa 1929, s. 288. Treść: Ks. Dr Prof. Kazimierz Kowalski — Teoria poznania. Ks. Dr Prof. Kazimierz Kowalski — Metafizyka ogólna. Ks. Dr Prof. Józef Pastuszka — Filozofia religii. Ks. Dr Prof. Kazimierz Kowalski — Estetyka. Ks. Dr Jacek Woroniecki O. P. — Etyka. zł. 3.

NAUKA — FILOZOFIA — RELIGIA

- Tom 1. KATOLICYZM, KAPITALIZM, SOCJALIZM.
List pasterski Biskupów austriackich. Przełożył
i objaśnieniami opatrzył X. Dr Stefan Wyszyński.
Wydanie II poprawione i uzupełnione. 1933 s. 100
zł. 1.00.
- Tom 2. *Jerzy Siwecki*, ISTOTA EGOIZMU I JEGO
PRZEJAWY. 1934 s. 86 zł. 0.60.
- Tom 3. KODEKS SPOŁECZNY. Zarys katolickiej syn-
tezy społecznej. Opracowany przez Międzynaro-
dowy Związek Badań Społecznych w Malines.
Przełożyli I.. Górski i X. A. Szymański. Wyda-
nie II według tekstu z r. 1934 s. 120 zł. 1.30.
- Tom 4. *Ks. Dr Jan Wiślicki*, KARDYNAŁ PIOTR
GASPARRI. Kartka z życia Kościoła katolic-
kiego. 1935 s. IV + 96 zł. 1.00.
- Tom 5. *Jakób Maritain*, O NOWĄ CYWILIZACJĘ
CHRZEŚCIJAŃSKĄ. 1935 s. IV + 70 zł. 1.00.
- Tom 6. *Dr Ludwik Górski*, UWŁASZCZENIE PRACY.
1936 s. 50 zł. 0.80.
- Tom 7. *Ks. Dr Antoni Szymański*, EKONOMIKA I ETY-
KA. 1936 s. 84 zł. 1.30.

- Tom 8. *Ks. Dr Z. Goliński*, PIUS XI JAKO NAUCZY-
CIEL I OBRONCA MORALNOŚCI CHRZEŚCI-
JAŃSKIEJ. 1937 s. 38 zł. 0.60.
- Tom 9. *X. A. Szymański*, ETYKA. Wiadomości wstępne.
1937 s. IV + 172 zł. 3.
- Tom 10. *Jan Dobraczyński*, BERNANOS—POWIEŚCIO-
PISARZ. 1937 s. 88 zł. 1.50.
- Tom 11. *Ks. Dr Z. Goliński*, ZABÓJSTWO Z LITOŚCI
W ŚWIELE ETYKI KATOLICKIEJ. 1937.
s. 39 zł. 1.00.
- Tom 12. *L. Górski*, WYTYCZNE PROGRAMU WIEJ-
SKIEGO W ŚWIELE ZASAD KATOLICKICH.
1937. s. 52 zł. 1 00.
- Tom 13. O SPRAWIEDLIWOŚCI SPOŁECZNEJ. 1937.
s. 50, zł. 1.30.
- Tom 14. *Ks. Dr Józef Pastuszka*, FILOZOFICZNE I SPO-
ŁECZNE IDEE A. HITLERA. RASIZM.

O SPRAWIEDLIWOŚCI SPOŁECZNEJ

WYDAWCA: WYDZIAŁ WYDAWNICZY

Druk. „Narodowa” Leona Milarskiego
Lublin, Krak. Przedm. 78, tel. 26-73.

NAUKA — FILOZOFIA — RELIGIA

Tom 13.

O SPRAWIEDLIWOŚCI
SPOŁECZNEJ

LUBLIN — UNIwersYTET
TOWARZYSTWO WIEDZY CHRZEŚCJAŃSZEJ
OGÓLNEGO ZBIORU TOM 37.
1938

60 : 34 : 201

Nihil obstat.

Lublin, 11.III. 1937 r.

Ks. dr Z. Goliński
cenzor

Nr. 3394.

POZWALAMY DRUKOWAĆ.

Lublin, dnia 14 grudnia 1937 r.

M. P.

Wikariusz Generalny
Ks. L. Kwiek.

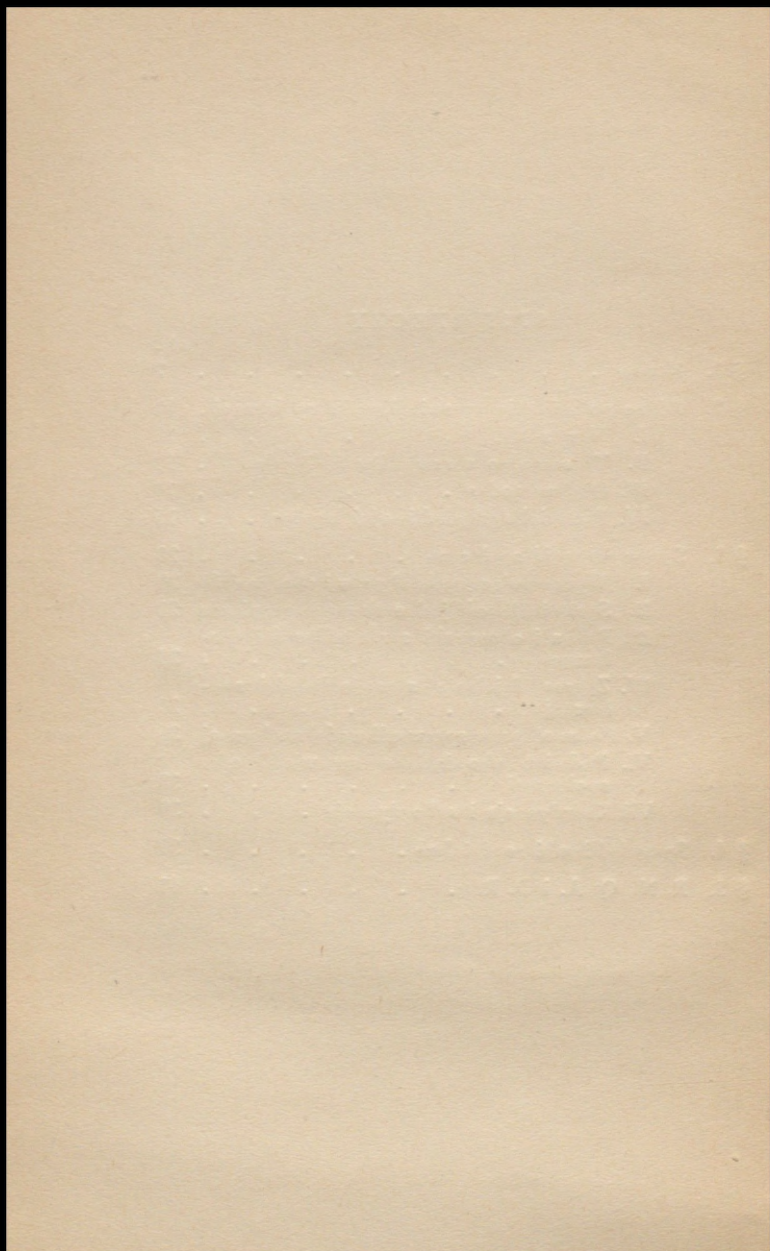
Kancierz Kurii
Ks. Zdzisław Ochalski.

6610/1



SPIS RZECZY

	str.
§ 1. Nazwa	7
§ 2. Różne pojmowanie sprawiedliwości społecznej .	10
I. Nazwa	10
II. To samo co sprawiedliwość legalna .	12
III. Osobny rodzaj	14
IV. Poddział sprawiedliwości legalnej .	15
§ 3. Sprawiedliwość społeczna	20
I. Wyczerpujący podział praw i obowiązków	20
II. Sprawiedliwość jednostkowa i organiczna	21
III. Prawa i obowiązki sprawiedliwości społecznej	23
IV. Zakres działania sprawiedliwości społecznej	29
V. Podmiot praw sprawiedliwości społecznej	36
VI. Podmiot obowiązków sprawiedliwości społecznej	38
VII. Koordynacja i subordynacja . , .	39
§ 4. Sprawiedliwość rozdzielcza	39
§ 5. R. N., Q. A. i D. R.	43



§ 1. NAZWA.

Wyraz „sprawiedliwość społeczna” należy do najbardziej popularnych w publicystyce społecznej i politycznej. Pochodzi z początków XIX w.

Treść ma bardzo nieokreśloną. Każdy publicysta, polityk, mówca inaczej ją pojmuje. Jedną tylko jest cecha wspólna — przeciwstawienie się niesprawiedliwościom i krzywdom w życiu gospodarczo-społecznym, różnie zresztą pojmowanym, oraz dociągnięcie stosunków gospodarczych i społecznych do wymarzonego ideału.

Ze względu na ten popularny, prawie zawsze agitacyjny charakter „sprawiedliwości społecznej”, będącej raczej hasłem, niż ścisłym pojęciem, etycy i ekonomiści na ogół są przeciwni posługiwaniu się tą nazwą. Tak np. nie zna tego wyrazu dr H. Jone, O. M. Cap.¹, B. M. Mariani ex ord. Serv. B. M. V.², Al. Valensin

¹ *Katholische Moraltheologie*. Vierte Aufl. Paderborn. 1931.

² *Philosophiae Christianae Institutiones*. Romae. Vol. III, *Ethica*. 1936.

S. J.¹, W. Schwer², B. H. Merkelbach O. P.³, A. Michel⁴.

A. Schrattenholzer jest przeciwny nazwie „sprawiedliwość społeczna”. Jest to nazwa obca (die soziale Gerechtigkeit). Nadto pochodzi ona od ludu, a lud odczuwa raczej to, co jest wyjątkowe niż moralne i stałe. Od dawna odczuwa ciężki stan gospodarczy, który jednak jest czymś innym niż kradzież, rozbój. Schrattenholzer posługuje się terminem Gemeinschaftsgerechtigkeit⁵.

W podręczniku H. Webera i P. Tischledera⁶ jest parę wzmianek o sprawiedliwości społecznej, bez określenia jej. W podziale sprawiedliwości są wymienione trzy: prawna czyli ogólna, rozdzielcza i zamienna⁷.

Powoli jednak dokonywa się zmiana. Bo-

¹ *Traité de Droit Naturel*. Paris, Action Populaire. t. I. 1922.

² *Katholische Gesellschaftslehre*. Paderborn. 1928. s. 141, 199.

³ *Summa Theologiae Moralis*, t. II. *De virtutibus moralibus*. Parisiis. 1932 s. 258, gdzie uznaje tylko dwie nazwy: sprawiedliwość legalna i ogólna.

⁴ *La question sociale et les principes théologiques. Justice légale et charité*. Paris 1921, s. 214 nn.

⁵ *Soziale Gerechtigkeit*. Graz. 1934 s. 10.

⁶ *Handbuch der Sozialethik*. I Bd., *Wirtschaftsethik*. 1931.

⁷ s. 37—38.

daj pierwszy posługiwał się terminem „sprawiedliwość społeczna” wybitny socjolog i prawnik A. Pottier¹. Pragnął przez to podkreślić, że przedmiotem sprawiedliwości legalnej czyli ogólnej jest „dobro powszechne czyli społeczne” i że istnieje ono tylko wśród ludzi, żyjących w społeczeństwie².

Gillet O. P.³ występuje w obronie terminu sprawiedliwość społeczna przede wszystkim dlatego, aby w społeczeństwie odrodzić poczucie obowiązków społecznych. Niektórzy moralisci wprowadzili np. rozróżnienie prawa karnego i prawa moralnego. Z biegiem czasu to rozróżnienie tak się pogłębiło, że dzisiaj powszechnie sądzi się, jakoby przepisy prawne, zwłaszcza gdy pochodzą od niemiłego rządu, nie obowiązywały. Otóż termin sprawiedliwość „społeczna” przyczyni się do wyparcia umysłowości indywidualistycznej przez społeczną.

W drugim tomie piątego wydania „Staatslexikonu” z r. 1927 E. Krebs, pisząc o podziale sprawiedliwości, nie wspomina o sprawiedliwości społecznej, natomiast w t. IV następnego wyda-

¹ *De iure et iustitia*. Leodii 1900 s. 117.

² s. 117.

³ *Conscience chrétienne et Justice sociale*. Paris 1922, s. 138 nn.

nia z r. 1931 J. Messner zajął się już obszernie sprawiedliwością społeczną.

W enuncjacjach oficjalnych po raz pierwszy użył wyrazu sprawiedliwość społeczna Pius X w encyklice z 12 marca 1904 o św. Grzegorzu Wielkim, nazywając go obrońcą i budowniczym sprawiedliwości społecznej. Rzecz znamienna, że Leon XIII nie posługuje się tym terminem. Używa go dopiero Pius XI w enc. o św. Tomaszu z Akwinu, a przede wszystkim w enc. Q. A. z 15 maja 1937 r. Użył tego wyrazu także kard. Gasparri w liście do Reichsverband der katholischen Arbeitervereine.

§ 2. RÓŻNE POJMOWANIE SPRAWIEDLIWOŚCI SPOŁECZNEJ.

Filozofia i teologia moralna ustaliła trzy rodzaje sprawiedliwości: zamienną, rozdzielczą i legalną czyli ogólną. Czy sprawiedliwość społeczna jest nowym rodzajem sprawiedliwości czy przeciwnie utożsamia się z którymś z dotychczasowych trzech rodzajów? Odpowiedzi są bardzo różnorodne.

I. Ch. Antoine S. J.¹ nie uznaje sprawiedliwości społecznej jako odrębnej kategorii. Wy-

¹ *Cours d'Economie sociale* par Ch. Antoine. Sixième édition, mise à jour par Henri du Passage s. j. Paris 1921.

raz ten w obszernym sensie oznacza to samo, co porządek społeczny, ordre social. W właściwym znaczeniu sprawiedliwość społeczna obejmuje sprawiedliwość wymienną, rozdzielczą i prawną a nawet słuszność, jeśli ma wyrażać tę sprawiedliwość, jaka powinna istnieć w społeczeństwie. Gdy zaś ma oznaczać sprawiedliwość, której podmiotem i przedmiotem jest społeczeństwo, wtedy obejmuje sprawiedliwość rozdzielczą i prawną. Wreszcie w najściślejszym znaczeniu sprawiedliwość społeczna to sprawiedliwość prawna, legalna, wyrażająca „prawny węzeł społeczeństwa”, „zasadę jedności organizmu społecznego” ¹.

Na Antoine'a powołuje się Fer. Cavallera S. J. i podaje, że, gdy sprawiedliwość społeczna, obejmując trzy rodzaje sprawiedliwości i słuszność, ma zwrócić specjalną uwagę na wymagania dobra powszechnego względem różnych członków społeczeństwa i względem samego społeczeństwa, to nie przedstawia ona nic podejrzanego ani niebezpiecznego a posługiwanie się tym terminem jest usprawiedliwione szczególnym znaczeniem w naszych czasach kwestii społecznej ².

Tak pojmowana sprawiedliwość społeczna jest tylko nazwą, pozbawioną własnej treści.

¹ s. 141.

² *Précis de la doctrine sociale catholique*. Paris. Editions Spes, 1933 s. 58.

II. Dominikanie i zbliżeni do nich naukowcy utożsamiają sprawiedliwość społeczną i legalną czyli ogólną. Tak A. Pottier w r. 1900, Gillet O. P.¹, D. M. Prümmer O. P.², Ad. Tanquerey³, A. Horváth O. P.⁴, R. Lortal P. S. S.⁵, Vermeersch S. J.⁶, J. Höffner⁷, von Nell-Breuning S. J.⁸.

Oczywiście to samo stanowisko zajmują dominikańscy tłumacze Sumy Teologicznej w wydaniu „Editions de la Revue des Jeunes”. J. Delos O. P. wyjaśnia, dlaczego ta sprawiedliwość ma trzy nazwy: „Nazywając tę sprawiedliwość prawdziwością *ogólną*, św. Tomasz kładzie nacisk na jej *funkcję* a nie na jej *przedmiot*; dając jej nazwę sprawiedliwości *legalnej*, kładzie nacisk na jej przedmiot *formalny*, dobro powszechne. Gdy

¹ *Conscienne chrétienne et Justice sociale*. Paris 1922. s. 138 nn.

² *Manuale Theologiae Moralis*. Ed. IV et V. Fryburg. t. II. s. 67.

³ *Synopsis Theologiae Moralis et Pastoralis*. t. III: *De virtute iustitiae*. Ed. VIII. Paris 1929. s. 14.

⁴ *Eigentumsrecht nach dem hl. Thomas von Aquin*. Graz 1929 s. 12

⁵ *Morale Sociale Générale*. Paris 1935 s. 132.

⁶ *Principes de morale sociale i Theologia moralis*. t. II.

⁷ *Soziale Gerechtigkeit und Soziale Liebe*.

⁸ *Die soziale Encyklika*. Kolonia 1932 s. 249.

ją dzisiaj nazywamy *społeczną*, to uwydatniamy jej *cel*, który się schodzi z jej *przedmiotem* zgodnie z powszechnym prawem koincydencji celu i formy, cel bowiem jest w porządku działania tym, czym jest forma w porządku bytu”¹.

Tak samo „Kodeks Społeczny” mechliński: „Obok sprawiedliwości wymiennej, która reguluje umowy, oraz sprawiedliwości rozdzielczej, regulującej ciężary i korzyści społeczne, należy wskazać na znaczenie sprawiedliwości społecznej czyli legalnej. Sprawiedliwość społeczna dotyczy dobra powszechnego, którym zarządza władza, któremu każda jednostka, jako członek ciała społecznego, winna służyć i które winna pomnażać... Sprawiedliwość społeczna powinna przenikać wszystkie instytucje i całe życie ludów. Jej skuteczność powinna się przede wszystkim ujawnić w stworzeniu porządku prawnego i społecznego, kształtującego całe życie gospodarcze”².

Swoje studium o „sprawiedliwości społecznej w świetle encykliki Q. A., X. A. Borowski kończy w ten sposób: „Encyklika przeto nie zarzuca tradycyjnego podziału sprawiedliwości, nie

¹ *La Justice*. T. I: 2, 2, q. 57—61. Traduction par M. S. Gillet, O. P., Notes et Appendices par. J. Th. Delos, O. P. Paris 1932. s. 57.

² *Kodeks Społeczny*. Wyd. II. Lublin 1934 s. 103 nr. 160.

wprowadza nowego rodzaju tej cnoty; posługując się wyrażeniem sprawiedliwości społecznej, właściwie zaczerpnęła naukową treść terminu *justitia legalis*, przystosowawszy ją do nowoczesnych warunków życia społeczno-gospodarczego”¹.

III. Inna grupa moralistów uznaje sprawiedliwość społeczną za odrębny, czwarty rodzaj sprawiedliwości.

Tak np. J. Kleinhappl dostrzega istotne różnice między sprawiedliwością legalną i społeczną, skutkiem tego ta jest cnotą odrębną od dotychczasowych trzech sprawiedliwości².

Kontynuator Noldina A. Schmitt S. J. zarzucił przyjęte poprzednio utożsamienie sprawiedliwości społecznej z legalną i uznał ją za odrębny rodzaj³.

X. St. Wawryn S. J.⁴ obszernie uzasadnia, że sprawiedliwość społeczna jest różną od sprawiedliwości legalnej. „Mimo pewne znamiona wspólne: obie odnoszą się do społeczności i mają

¹ Ateneum Kapłańskie. Włocławek, r. 1937 t. 39, maj, s. 429.

² *Der Begriff der iustitia socialis und das Q. A.* w *Zeitschrift für katholische Theologie*. r. 1934, t. 58 s. 378.

³ Noldin - Schmitt. *De principiis*. Innsbruck. 1934. Wyd. 22, nr. 274.

⁴ *Co to jest sprawiedliwość społeczna?* w „Wierze i życiu”, r. 1937 t. XVII, wrzesień, s. 241 nn.

za przedmiot dobro ogólne, zachodzi między nimi głęboka, zasadnicza różnica. Najpierw sprawiedliwość społeczna rodzi się w narodzie i z nim się ściśle kojarzy, legalna zaś wyrasta z państwa i z nim się równie ściśle wiąże. Naród zaś i państwo nie są to terminy równoznaczne”¹. Po wtóre, dobro legalne posiada moc subordynacji, społeczne zaś wyłącznie koordynacji.

IV. Osobną grupę stanowią moralisci, którzy dostrzegają dość ściśle związki między sprawiedliwością społeczną i legalną, ale mimo to wyodrębniają ją, nie całkowicie wprowadzie, lecz jako podgatunek sprawiedliwości legalnej.

Zdaniem J. Messnera² obowiązki odpowiedzialności względem dobra powszechnego (die Gemeinwohlgerechtigkeit) są dwojakiego rodzaju. Jedne opierają się na ustawodawstwie państwowym, inne—na niepisanym, przyrodzonym prawie. Dotychczasowa nauka nazywa pierwsze obowiązkami sprawiedliwości legalnej, uznając jednocze-

¹ s. 244.

² *Zum Begriff der sozialen Gerechtigkeit* w *Die Soziale Frage und der Katholizismus. Festschrift zum 40-jährigen Jubiläum der Encyklik „Rerum Novarum“*. Hrsg. von der Sektion für Sozial und Wirtschaftswissenschaft der Görres-Gesellschaft. Paderborn, Schöningh. 1931 s. 416—434; *Soziale Gerechtigkeit* w *Staatslexikon*. Wyd. V, t. IV, 1931, s. 1664—1669.

śnie, że istnieją także obowiązki sprawiedliwości względem dobra powszechnego, choć nie są przedmiotem ustawodawstwa państwowego.

Sprawiedliwość społeczna, w obszernym znaczeniu, obejmuje prawno przyrodzone obowiązki sprawiedliwości względem dobra powszechnego, prawno przyrodzone w odróżnieniu od pozytywno prawnych, którymi zajmuje się sprawiedliwość legalna, prawna. W tym znaczeniu sprawiedliwość społeczna obejmuje przede wszystkim obowiązki jednostek i grup społecznych względem dobra powszechnego, nieobjęte sprawiedliwością legalną, a dalej akty sprawiedliwości legalnej, rozdzielczej i wymiennej oraz innych cnót, o ile to jest wymagane przez dobro powszechne.

W właściwym znaczeniu, coraz bardziej dzisiaj się upowszechniającym, sprawiedliwość społeczna jest jednym z rodzajów Gemeinwohlge-rechtigkeit i oznacza tę sprawiedliwość, która określa wzajemne stosunki między społecznymi grupami (stanami i klasami) i stosunki między jednostkami jako członkami grupy ze względu na dobro powszechne.

Terenem tej sprawiedliwości jest życie gospodarczo-społeczne. Wprawdzie życia gospodarczo-społecznego nie należy oddzielać od życia państwowego, ale obie te dziedziny nie są jednym i tym samym. Istnieje bowiem wiele stosunków

i zjawisk, których wcale nie reguluje ustawodawstwo albo reguluje tylko pośrednio. Społeczeństwo jest szerszym organizmem niż państwo, chociaż państwowy porządek prawny jest istotny i konieczny dla ogólnego porządku społecznego. W szczególności życie gospodarczo-społeczne rozporządza porządkującymi siłami, które tylko częściowo wchodzi do porządku prawnego. Trzeba nadto dodać, że katolicka nauka głosi korporacyjną budowę społeczeństwa, a to znów wymaga istnienia sprawiedliwości, która określi stosunki korporacyjne w społeczeństwie.

Wyodrębnienia sprawiedliwości społecznej w podanym tylko co znaczeniu domaga się życie. Rozwój rzeczywistych stosunków doprowadził do tego, że współczesne zagadnienie potrzeb milionów ludzi staje się wspólną sprawą, że współczesne gospodarstwo staje się jedną wspólnotą pracy. Skutkiem tego w stosunkach ceny, płacy, zysku obok sprawiedliwości wymiennej coraz więcej głosu ma Gemeinwohlgerechtigkeit. Powstają nowe obowiązki i prawa, które uporządkować może tylko sprawiedliwość społeczna. Z drugiej strony stosunki ceny, płacy, zysku podlegają działaniu związków i zrzeszeń. Podmiotem uprawnień są zorganizowane grupy, podmiotem zobowiązań są też grupy i zorganizowane w nich społeczeństwo. Jednostki są podmiotem praw i obo-

wiązków tylko o tyle, o ile są członkami społecznej grupy. Państwo nie jest podmiotem ani przedmiotem tej sprawiedliwości.

Messner wylicza następujące postulaty sprawiedliwości społecznej: 1. Prawo do pracy, *Recht zur*, a nie *auf Arbeit*, jako realizacja społecznych obowiązków, ciężących na własności w gospodarstwie, w którym wszystkie dobra już są czyjąś własnością; 2. Prawo do pracy zawodowej, tj. prawo dla tych, którzy wykonują pracę zależną, wykorzystania w miarę możliwości swoich uzdolnień i sił oraz polepszenia swego położenia gospodarczego i społecznego; 3. Prawo do zapewnionej egzystencji, w tym sensie, że bezrobotni mają prawo do utrzymania siebie i swoich rodzin; 4. Prawo do odpowiedniego udziału pracy w wzroście produktywności pracy; 5. Prawo grupy społecznej do tego, aby była równouprawnionym członkiem społeczeństwa; 6. Prawo, aby uzasadnione postulaty stanów gospodarczych i grup społecznych nie były naruszane przez inne stany i grupy.

Schilling¹ twierdzi, że sprawiedliwość spo-

¹ *Die Katholische Wirtschaftsethik*. 1933, *Die christl. Gesellschaftslehre*. 1936, w szczególności *Die soziale Gerechtigkeit in der patristischen Literatur* w *Miscellanea Vermeersch*. Scritti pubblicati in onore del R. P. Arturo Vermeersch S. J. Roma 1935. Vol. II. s. 189 nn.

łeczna stanowi poddział sprawiedliwości legalnej i ma na celu zapewnienie wyrównania w wymianie dóbr materialnych między stanami i klasami oraz jednostkami zgodnie z dobrem powszechnym. Sprawiedliwość legalna ustanawia normy pozytywno-prawne, ale opiera je na kierowniczych normach pierwotnych, które można nazwać przyrodzono-prawną sprawiedliwością. Te przyrodzone normy, wypływające z pojęcia dobra powszechnego, obowiązują nawet wtedy, gdy nie są ujęte w pozytywne normy prawne. Do tych przyrodzonych norm sprawiedliwości legalnej należą także wszystkie przyrodzono prawne normy sprawiedliwości społecznej. Sprawiedliwość społeczna sama w sobie jest pierwiastkowym pojęciem norm przyrodzono prawnych, które oczywiście mogą i powinny być ujęte w pozytywno prawne przepisy i włączone do sprawiedliwości legalnej. Tym sposobem sprawiedliwość społeczna jest częścią przyrodzonej sprawiedliwości legalnej i odnosi się do należytego wyrównania podziału dóbr ¹. W takim też znaczeniu, zdaniem Schillinga, Q. A. posługuje się wyrazem „sprawiedliwość społeczna” ².

¹ *Miscellanea*. s. 194.

² W Q. A... wird die soziale Gerechtigkeit... aufgefasst als jene sittliche Kraft oder Tugend die in der organisch zu gliedernden Gesellschaft einen dem gemein-

§ 3. SPRAWIEDLIWOŚĆ SPOŁECZNA.

Wszystkie powody utworzenia czwartego działu sprawiedliwości, zdaje się, sprowadzają się do następujących: zbyt wąskie ujmowanie sprawiedliwości legalnej i zamknięcie jej w obrębie życia państwowego i obowiązków prawnie przepisanych; utożsamienie „jednostki” z osobą fizyczną, a „społeczeństwa” z państwem; przeciwstawienie koordynacji i subordynacji.

Nie są one dostatecznie przekonywujące i dlatego nie ma potrzeby uzupełnienia dotychczasowego trójrodzajowego podziału sprawiedliwości. Sprawiedliwość społeczna to to samo co sprawiedliwość legalna.

I. WYCZERPUJĄCY PODZIAŁ PRAW I OBOWIĄZKÓW.

Dotychczasowe trzy działy sprawiedliwości wyczerpują wszystkie stosunki praw i obowiązków między ludźmi: prawa i obowiązki jednostki względem jednostki—to sprawiedliwość zamienna, *justitia commutativa*; prawa jednostki względem społeczeństwa i obowiązki społeczeństwa względem jednostki—to sprawiedliwość rozdziel-

samen Nutzen oder dem Gemeinwohlentsprechenden Güterausgleich zwischen den Ständen und den Einzelnen herbeiführt und sichert, so dass jedes Glied angemessene zu leben vermag”. *Miscellanea.* s, 195.

cza, dystrybutywna; prawa społeczeństwa do jednostek i obowiązki jednostki względem społeczeństwa—to sprawiedliwość legalna, zwana też ogólną lub, współcześnie, społeczną. Poza tymi nie ma innych praw i obowiązków.

II. SPRAWIEDLIWOŚĆ JEDNOSTKOWA I ORGANICZNA.

Tradycyjne trzy działy sprawiedliwości można podzielić na dwie grupy.

Sprawiedliwość zamienna, oparta na równości świadczeń, jest sprawiedliwością jednostkową. Przestrzega ona porządku praw i obowiązków między osobami fizycznymi i prawnymi prawa prywatnego i publicznego.

Drugą grupę stanowią: sprawiedliwość rozdzielcza i legalna czyli społeczna. Określają one prawa i obowiązki między „jednostką” i „społeczeństwem”. To znaczy, że jednostka nie występuje jako czysta jednostka, lecz jako członek społeczeństwa, jako jego składnik. „Społeczeństwo” jest to grupa społeczna, która może przybrać i przybiera różne konkretne formy, jak państwo, naród, stan zawodowy, rodzina, gospodarstwo, a także Kościół.

Grupa społeczna nie jest zjawiskiem czysto ilościowym, zbiorem jednostek, lecz jest zespołem, organizacją, skutkiem czego w grupie powstają inne stosunki niż stosunki między niezwiązanymi

jednostkami. Są to stosunki podrzędności i nadrzędności, władzy i posłuszeństwa, ograniczenia swobody działalności, zbiorowej działalności, współpracy i współzawodnictwa itd. Są grupy mniejsze, jak rodzina, stan zawodowy, istnieją one i działają w obrębie grup wielkich, jak naród, państwo, Kościół.

Sprawiedliwość legalna (społeczna) i rozdzielcza łączą się z pojęciem dobra powszechnego. A dobro powszechne to właśnie dobro organicznej całości.

Stosunki sprawiedliwości w obrębie grupy społecznej między jednostkami, jako członkami grupy, występującymi pojedynczo lub zbiorowo, a grupą społeczną oraz między grupami społecznymi, normuje sprawiedliwość organiczna¹. Dzieli się na rozdzielczą i społeczną.

Mówiąc o Gemeinschaftsgerechtigkeit, Schratzenholzer pojmuje ją zbyt wąsko. Zgodnie z teorią, przyjętą w socjologii niemieckiej, która zbyt ostro rozróżnia Gemeinschaft, wspólnotę przyrodzoną, i Gesellschaft, zbiorowość, zamyka tę sprawiedliwość w obrębie przyrodzonej wspólnoty², oczywiście należycie uporządkowanej, zgo-

¹ G. Renard (*L'Institution*. Paris 1933) posługuje się nazwą: instytucjonalna.

² Dr Alois Schratzenholzer, *Soziale Gerechtigkeit*. Die Lehre von der natürlichen Gemeinschafts-

dney z naturą tej wspólnoty. Tak np. dzięki małżeństwo stwarza przyrodzoną wspólnotę, ale nie ma w niej sprawiedliwości społecznej, która wymaga nierozzerwalnego związku¹.

Zamknięcie sprawiedliwości w ramach przyrodzonej Gemeinschaft nie jest słuszne. W każdej bowiem grupie społecznej, jak społeczeństwo, gospodarstwo, stan zawodowy, istnieją pierwiastki przyrodzone i umowne, choć rzecz jasna w różnym stopniu. Nie ma dostatecznej podstawy do podziału na Gemeinschaft i Gesellschaft. Żadna zbiorowość nie opiera się wyłącznie na umowie społecznej. Przeto sprawiedliwość organiczna występuje w każdej grupie społecznej.

III. PRAWA I OBOWIĄZKI SPRAWIEDLIWOŚCI SPOŁECZNEJ

1. Zwolennicy wyodrębnienia sprawiedliwości społecznej, jako czwartego działu lub poddziału, utożsamiają, jeśli nie w teorii, to w praktyce obowiązki i prawa sprawiedliwości legalnej

gerechtigkeit. Graz 1931. s. 8: „Sie ist jene Tugend, jene Art von Gerechtigkeit, die unmittelbar aus der Natur der Gesellschaft, das ist aus jener Gemeinschaft (coniunctio, communio) entspringt, die mehr oder weniger jede Gesellschaft (communitas) begründet, und die auch das besondere Wohl dieser Verbundenheit der Gemeinschaft als solcher im Auge hat”.

¹ s. 58 nn.

z przepisami prawa pozytywnego. Ponieważ poza tymi przepisami są niewątpliwie prawa i obowiązki, których wymaga dobro powszechne, przeto powinna istnieć odrębna „sprawiedliwość społeczna”.

Błąd tego rozumowania polega na nieuzasadnionym twierdzeniu, że sprawiedliwość legalna zamyka się w granicach prawa pozytywnego.

Sprawiedliwość legalna jest to sprawiedliwość dobra powszechnego¹, tzn. dobra zorganizowanej całości. W zorganizowanej całości stnieją stosunki dwojakiego rodzaju. Jedne podstawowe, wynikające z samej natury społecznego współżycia; wchodzą one do przyrodzonego prawa moralnego. Inne pozytywnie określone; mogą to być prawne potwierdzenia przyrodzonego prawa moralnego, mogą to być szczegółowsze jego określenia lub dalsze wnioski. Zachowania praw i obowiązków obu tych rodzajów wymaga sprawiedliwość legalna, którą dzisiaj nazywamy społeczną.

Św. Tomasz nie posługiwał się terminem „sprawiedliwość społeczna”, ale sprawiedliwości legalnej nie ograniczał do przepisów pozytywnych.

¹ 2. 2, q. 58, art. 6, c.: „Iustitia legalis est quaedam virtus, secundum suam essentiam, secundum quod respicit commune bonum ut proprium obiectum”.

W 2.2, q. 118, art. 4 w II praeterea przytacza zdanie św. Bazylego, z którego wynika, że kto zatrzymuje dla siebie nadmiar, ten grzeszy ciężko. W ad 2 wyjaśnia, quod Basilius loquitur de illo casu, in quo aliquis tenetur, *ex debito legali*, sua pauperibus erogare vel propter periculum necessitatis vel etiam propter superfluitatem habitorum. Oddanie swoich dóbr w wypadku ostatecznej konieczności lub nadmiaru jest wymaganiem sprawiedliwości legalnej, *ex debito legali*, choć prawem pozytywnym nie jest określone.

Schilling zna ten tekst¹, ale mimo to uznaje „sprawiedliwość społeczną” za podział sprawiedliwości legalnej, nie podając żadnych do tego powodów.

Gdy się tak pojmuje sprawiedliwość legalną, łatwo wyjaśnić trudności, których wyjaśnić nie można, skoro się sprawiedliwość legalną zamknie w granicach prawa pozytywnego.

Ktoś własną pracą zarobił bochenek chleba, który jednak nie jest dla niego jedynym środkiem utrzymania swego życia. Ktoś inny, któremu grozi śmierć głodowa, zabiera ten bochenek

¹ Otto Schilling, *Die soziale Gerechtigkeit in der patristischen Literatur* w *Miscellanea Vermeersch*. 1935, t. II, s. 195 nn. oraz *Die Staats- und Soziallehre des hl. Thomas v. A.* II Aufl. 1930, s. 264.

chleba. Ma do tego prawo. Z jakiego tytułu? Nie na mocy sprawiedliwości zamiennej, gdyż nie było tu żadnego aktu kupna, ani w ogóle żadnej umowy. Nie na mocy sprawiedliwości legalnej ani rozdzielczej, gdyż ci ludzie mogą należeć do różnych państw lub do żadnego, a prawo nędzarza w niczym się nie uszczupli. Rozumowanie to jest słuszne co do sprawiedliwości zamiennej i rozdzielczej, ale nie jest słuszne co do sprawiedliwości legalnej. Dobro bowiem powszechne, o które się troszczy sprawiedliwość legalna, wymaga, aby było zachowane przyrodzone prawo moralne w zakresie używania dóbr w systemie własności prywatnej. Prawo powszechnego posiadania ma przewagę nad prawem prywatnej własności. To samo dobro powszechne wymaga, aby nadmiar, to co zbywa, był oddany do użytku potrzebujących. Nie ma tu znaczenia, czy obowiązki te są pozytywnym prawem przepisane, czy nie. Z całą nawet pewnością można powiedzieć, że nigdy nie będą prawem pozytywnym nakazane.

Inny przykład. Dziecko ma prawo do życia, dożywienia, ubrania, opieki. Jeśli jest to nakaz sprawiedliwości, to o jaką tu chodzi sprawiedliwość? Bez żadnej wątpliwości — o sprawiedliwość legalną (społeczną), gdyż dobro powszechne wymaga, aby były zachowane naturalne obowiązki rodziców względem dzieci.

Zaborcy dopuścili się krzyczącej niesprawiedliwości, gdy rozebrali Polskę, gdy zamykali szkoły, usuwali język polski z publicznego życia, wywozili dzieła sztuki itp. Naruszyli sprawiedliwość. Ale którą, skoro nie chodziło tu o prywatną własność i skoro nie istniało państwo polskie, lecz tylko naród polski. Nie ma wątpliwości, że naruszyli sprawiedliwość legalną właśnie dlatego, że nie przestało istnieć dobro narodowe polskie, choć znikło dobro państwowe polskie, a troska o dobro powszechne należy do sprawiedliwości legalnej także wtedy, gdy prawo pozytywne nie bierze go pod uwagę.

2. Dobro powszechne wymaga, aby były spełnione obowiązki, od których ono zależy. Ale dobro powszechne wymaga także, aby były zachowane prawa człowieka i grupy społecznej. Jeśli się bowiem krzywdzi członków społeczeństwa, jeśli pozbawia się człowieka lub rodzinę należących im praw, wtedy nie można osiągnąć dobra powszechnego. Gdy składniki całości są chore, pokrzywdzone, gdy nie mogą żyć normalnym swym życiem, wtedy i całość, która się z nich składa, nie może być zdrowa ani materialnie ani duchowo.

Okoliczności historyczne mogą wysunąć, a obecnie coraz silniej wysuwają zagadnienie praw jednostki i rodziny, które stara się zniszczyć eta-

tyzm i gospodarstwo socjalistyczne w dziedzinie gospodarczej, totalizm — w dziedzinie obywatelskiej i moralnej.

Sprawiedliwość legalna czyli społeczna kładzie wtedy nacisk na postulaty prawa przyrodzonego, nawet wbrew prawu pozytywnemu. Broni praw rodziny i jednostki, bo tego wymaga dobro powszechne, dobro całości.

Sprawiedliwość legalna czyli społeczna, mówi np. A. Horváth¹, zapewnia taki rozwój jednostki, jaki da się pogodzić ze wspólnymi interesami całości. Uprawnia także działalność człowieka, która wchodzi w ramy dobra powszechnego. Ustanawia granice, w których ludzie mogą się poruszać i rozwijać swe uzdolnienia, inicjatywę, przedsiębiorczość. Sprawia, że poszczególne jednostki są wrażliwe na cudze interesy i prawa, że mają otwarte oczy na przyrodzone prawa, przysługujące bliźnim. Słowem, dziełem sprawiedliwości legalnej czyli społecznej jest to, że człowiek staje się jestestwem społecznym, cnotliwym członkiem społeczeństwa. W tym zakresie sprawiedliwość społeczna to to samo, co prawdziwe poszanowanie praw i wartości ludzkich.

Sprawiedliwość społeczna nie tylko uwzględ-

¹ A. Horváth, *Eigentumsrecht nach dem hl. Thomas von Aquin* 1929 s. 16, 13 nn.

dnia cudze prawa, ale także określa naturę i podstawę własnych praw jednostki. W czasach wielkiej nędzy społecznej jesteśmy skłonni podkreślać tylko obowiązki bogatych a zarazem pomijać przypominanie biednym, że sprawiedliwość legalna obowiązuje ich, by w swoich dążeniach zachowali umiarkowanie i zaspokoili się tym, co w danych warunkach mogą osiągnąć. Przeto należy z naciskiem podkreślać tę stronę sprawiedliwości społecznej, aby bogaci mieli otwarte oczy na możliwe do realizacji dążenia, aby postulaty, niepołączone z groźbami, wcześniej znalazły oddźwięk, niż te, które wypływają z ducha niepokoju i którym towarzyszą czyny gwałtu. W tym zakresie sprawiedliwość legalna równa się społecznej powściągliwości i spokojnemu umiarkowaniu w określaniu poziomu życia.

IV. ZAKRES DZIAŁANIA SPRAWIEDLIWOŚCI SPOŁECZNEJ.

1. Gdy się mówi o sprawiedliwości legalnej, to się ją zwykle zamyka w granicach państwa, np. „sprawiedliwość legalna wyrasta z państwa i z nim się ściśle wiąże”.

Na rozpowszechnienie tego poglądu może wpłynął brak perspektywy historycznej. W literaturze średniowiecznej mówi się o jednostce i społeczeństwie, o części i całości. Jest to terminologia słuszna, ale abstrakcyjna. „Społeczeństwo” jest pojęciem ogólnym. W życiu utożsamia

się z konkretną grupą społeczną. W średniowieczu i w późniejszych wiekach utożsamiało się z państwem. Pojęcie narodu nie było wyrobione, choć narody mniej lub więcej wyrobione istniały. Pojęcie narodu wyrabia się dopiero w ostatnich wiekach, nawet przeciwstawia się państwu. „Społeczeństwo” może oznaczać państwo, może oznaczać naród. Może oznaczać Kościół, jako grupę społeczną o charakterze nadprzyrodzonym. Może oznaczać rodzinę. W pewnych okresach może też oznaczać stan zawodowy. Skonkretyzowanie „społeczeństwa” w państwie jest zwężeniem terminologii scholastycznej i nie odpowiada bogactwu życia społecznego.

2. Wypadek grupy społecznej, obejmującej całego człowieka pod pewnym względem.

Dobro powszechne stanowi źródło i miarę uprawnień i obowiązków sprawiedliwości legalnej. Jeśli dobro powszechne istnieje tylko w państwie i życiu państwowym, wtedy „sprawiedliwości społecznej” nie można utożsamiać z legalną i powinna ona stanowić osobny rodzaj sprawiedliwości. I odwrotnie, jeśli istnieją innego rodzaju dobra powszechne obok państwowego, wtedy sprawiedliwości legalnej nie można zamykać w obrębie państwa, i sprawiedliwość legalna jest to samo, co „społeczna”.

Niewątpliwie istnieje dobro powszechne na-

rodu. W pewnym okresie rozwoju dziejowego, naród dochodzi do świadomości, staje się przyrodzoną grupą społeczną, skutkiem czego dobro powszechne narodu staje się rzeczywistością.

Licząc się z tą rzeczywistością, zwolennicy wyodrębnienia „sprawiedliwości społecznej” głoszą, że „sprawiedliwość” społeczna rodzi się w narodzie i z nim się ściśle kojarzy.

Ale tu powstają trudności. Jeśli dobro powszechne jest podstawą sprawiedliwości legalnej, to dla czego ta sprawiedliwość nie obejmuje również powszechnego dobra narodu? Jaki jest powód oddzielenia dobra narodu od dobra państwa? Wszak zasadniczo nie ma ani przeciwstawności ani sprzeczności między tymi dobrami. Wprawdzie sprzeczności takie powstać mogą, ale mają one charakter historyczny i nie mogą znieść ani zaciemnić porządku, jaki powinien istnieć.

Nacjonalizm spotyka się jeszcze z inną trudnością. „Państwo jest tylko formą organizacyjną narodu (względnie ludu)”. Jasne jest bowiem, że istnieją państwa, w których mieszka kilka narodów. Jeśliby by były słuszne tezy, że „państwo jest tylko formą organizacyjną narodu” i że sprawiedliwość legalna zamyka się w granicach organizacji państwowej, to by z tego wynikało, że naród niezorganizowany państwowo nie posiada ani praw ani obowiązków w zakresie sprawiedli-

wości legalnej. Wniosek jest nie do przyjęcia ze stanowiska moralnego, a tym bardziej ze stanowiska nacjonalistycznego. Nic dziwnego, że Autor, który tę tezę wygłosił, sam ją osłabia przez dodatek, że państwo może być organizacją ludu, ale tym samym podważył tezę, że źródłem „sprawiedliwości społecznej” jest naród.

Z przyjętej tezy krańcowi nacjonaści wyprowadzają dalszy wniosek: skoro państwo jest tylko formą organizacyjną narodu, to państwo ma prawo wynarodowić mniejszość narodową, tym bardziej, że ta mniejszość, jako nieorganizowana państwowo, nie wchodzi w obręb sprawiedliwości legalnej. Przeciw takiemu stanowi rzeczy w Niemczech i Czechosłowacji protestujemy.

Czy istnieje dobro powszechne stanu zawodowego? Przeczy temu liberalizm. Znane jest uzasadnienie rewolucyjnej ustawy z 15 czerwca 1791, znoszącej organizacje zawodowe: „*les prétendus intérêts communs*”. Tymczasem w pewnym okresie rozwoju dziejowego stan zawodowy staje się przyrodzoną grupą społeczną z własnym dobrem społecznym. „Wielu uważa te autonomiczne korporacje za naturalne, chociaż nieistotne, części składowe ustroju społecznego”¹.

Przyrodzoną grupą jest również rodzina.

¹ Q. A. s. 85.

Podmiotem uprawnień sprawiedliwości legalnej, której źródłem jest powszechne dobro rodzinne, są rodzice.

Nie ulega też wąpliwości, że istnieje dobro powszechne Kościoła.

We wszystkich tych grupach społecznych istnieje sprawiedliwość legalna czyli społeczna, bo wszędzie tam mamy do czynienia z dobrem powszechnym.

Zamknięcie nowej „sprawiedliwości społecznej” w ramach narodu jest niesłuszne i zbyt wąskie. Niezawodnie zdawał sobie z tego sprawę Autor, który twierdzi z jednej strony, że sprawiedliwość społeczna rodzi się w narodzie, a z drugiej, że „sprawiedliwość społeczna całkuje niejako wszystkie dobra społeczne. Stąd też pochodzi, że jest ona zasadniczo ta sama zarówno w odniesieniu do rodziny, jak i narodu oraz ludzkości”. Ale czyż tej funkcji nie spełnia sprawiedliwość legalna, zwana współcześnie społeczną?

3. Wypadek poszczególnych dziedzin działalności ludzkiej.

Nie ma różnicy poglądów na to, że sprawiedliwość legalna obejmuje życie państwowe. Różnica powstaje przy dalszym pytaniu: czy tylko życie państwowe czy także inne dziedziny? Messner, Schilling i in. odpowiadają przecząco

i te inne dziedziny poddają „sprawiedliwości społecznej”. Ale niesłusznie.

Istotnym znamieniem sprawiedliwości legalnej jest to, że ona przestrzega praw i obowiązków dobra powszechnego. To zaś, w jakiej dziedzinie występują te prawa i obowiązki, nie ma istotnego znaczenia. Logiczny wniosek jest tylko ten: sprawiedliwości legalnej (czyli społecznej) podlegają wszystkie te dziedziny, w których występują prawa, należne dobru powszechnemu. Łatwo zrozumieć, że prawa te występują przede wszystkim w dziedzinie państwowego życia. Ale nie wyłącznie. Jest bowiem jasne, że dobro powszechne stawia również pewne ścisłe wymagania w dziedzinie gospodarczej, społecznej, kulturalnej, moralno religijnej itd. Zwężenie wymagań sprawiedliwości legalnej tylko do życia państwowego jest tezą logicznie błędną, życiowo szkodliwą i wprost niewykonalną.

Co innego jest jednak to, że w pewnych okresach historycznych pewna dziedzina, podlegająca sprawiedliwości legalnej czyli społecznej, wysuwa się na pierwsze miejsce, gdy w innych okresach jest na uboczu. Współcześnie na czoło zagadnień wysuwa się np. dziedzina społeczna ze względu na to, że ogromna masa ludności utrzymuje się z pracy; dziedzina gospodarcza ze względu na to, że podlegają dyskusji i ewolucji same

podstawy gospodarstwa (do niedawna panujący liberalizm gospodarczy, upowszechniający się etatyzm, próby gospodarki wspólnowłasnościowej itp.); dziedzina współżycia narodów w państwie.

Poddanie tych wszystkich dziedzin sprawiedliwości legalnej nie oznacza, że państwo stanie się podmiotem działania gospodarczego i kulturalnego, że będzie bezpośrednio i całkowicie regulować stosunki pracy itd. Przeciwnie, dobro powszechne czyli sprawiedliwość legalna wymaga, aby istniała własność prywatna, aby człowiek miał wolność gospodarczej i kulturalnej działalności. Państwo tę działalność dostosowuje do wymagań dobra powszechnego, natomiast w dziedzinie państwowej występuje jako główny podmiot.

4. Pozornie ważkim argumentem za wyodrębnieniem „sprawiedliwości społecznej” jest potrzeba osobnej sprawiedliwości dla normowania stosunków między klasami. Sprawiedliwość legalna bowiem ma normować obowiązki i prawa między jednostkami i zbiorowością, tutaj zaś chodzi o stosunki między klasami.

Najpierw należy rozszerzyć samo zagadnienie. Dotyczy ono nie tylko wzajemnego stosunku między klasami, ale także stanami zawodowymi, wsią i miastem (polityka cen produktów rolnych i wytworów przemysłowych itp. zjawisk).

Otóż stosunki między tymi mniejszymi gru-

pami społecznymi mogą być dwojakiego rodzaju. Jedne wchodzą w zakres sprawiedliwości zamiennej, inne – w zakres sprawiedliwości legalnej czyli społecznej, gdy dobro powszechne wymaga takiego a nie innego układu stosunków.

Tak np. płaca, ustalona umową zbiorową przez klasę pracobiorców i klasę pracodawców w całym kraju lub w jakimś okręgu, podlega sprawiedliwości zamiennej. Ale sprawiedliwość legalna czyli społeczna, powodując się wyganiami dobra społecznego, żąda, aby praca wystarczała na pokrycie potrzeb życia zwłaszcza rodziny według poziomu danego środowiska stanowego, a gdy to jest niemożliwe, żąda odpowiedniej zmiany stosunków gospodarczych.

Nadto wyraz „jednostka” ma tak samo charakter abstrakcyjny i ogólny, jak wyżej była mowa o „społeczeństwie”. Oznacza ona jednostkę fizyczną, osobę prawną, zorganizowaną mniejszą grupę społeczną.

V. PODMIOT PRAW SPRAWIEDLIWOŚCI SPOŁECZNEJ

Dobro powszechne jest dobrem całości. Kto występuje w imieniu tego dobra?

Należy odróżnić dwa rodzaje grup społecznych: prawnie zorganizowane, jak rodzina, państwo, Kościół, i prawnie niezorganizowane, np. naród.

Gdy chodzi o grupy prawnie zorganizowane nie ma żadnej trudności. Na czele takiej grupy stoją władze naczelne, które reprezentują całość i dobro powszechne. Są one bezpośrednio podmiotem praw w zakresie sprawiedliwości legalnej czyli społecznej. One określają, choć nie w całej rozciągłości i nie we wszystkich wypadkach, co jest wymaganiem sprawiedliwości społecznej czyli legalnej, a członkowie grupy społecznej służą dobru powszechnemu, gdy spełniają zarządzenia władz, o ile te zarządzenia nie sprzeciwiają się wyraźnie prawu moralnemu. Stąd też znane powiedzenie św. Tomasza: *iustitia legalis... est in principe principaliter et quasi architectonice, in subbdtis autem — secundario et quasi ministrative*¹.

Sprawa nieco komplikuje się, gdy chodzi o grupy społeczne prawnie niezorganizowane, np. naród, zawód.

Naród z natury swej jest grupą społeczną, niemającą prawnej organizacji. Może być zorganizowany w własne państwo, może wchodzić do wspólnego państwa lub jako mniejszość narodowa. Gdy nie ma własnego państwa, podlega działaniu sprawiedliwości legalnej czyli społecznej. Władze państwowe mają obowiązek dbać o jego

¹ 2. 2, q. 58, art. 6, c.

dobro narodowe i żądać obowiązków wobec państwa. Ale może się zdarzyć, że władze państwowe nie dbają o dobro narodowe, nawet je zwalczają. Wtedy przedstawicielami dobra powszechnego są członkowie narodu, zwłaszcza ci, którzy ze względu na swe wartości i pozycję wysuwają się na czoło. Oczywiście jest to stan niedoskonały i zastępczy.

To samo dotyczy niezorganizowanego prawnie zawodu, na którego czele nie stoją władze korporacyjne.

VI. PODMIOT OBOWIĄZKÓW SPRAWIEDLIWOŚCI SPOŁECZNEJ

Podmiotem obowiązków w zakresie sprawiedliwości legalnej czyli społecznej jest jednostka.

Przez jednostkę nie można rozumieć tylko osoby fizycznej. Byłby to czysty liberalizm. Grupa społeczna jest całością, w obrębie której istnieją zwykle mniejsze całości. Człowiek nigdy nie żyje i nie działa w odosobnieniu, lecz zawsze wchodzi do jakiejś mniejszej lub większej całości, jak np. rodzina, stan zawodowy, organizacje gospodarcze. Wszystkie tego rodzaju ugrupowania są podmiotem obowiązków sprawiedliwości społecznej względem grupy bezpośredniej, np. rodziny i stanu zawodowego, oraz względem grupy społecznej ogólnej, np. państwa. Tym sposobem

jednostka spełnia swe obowiązki względem dobra powszechnego np. narodu i państwa wprost lub przez pośrednictwo grupy społecznej, do której należy.

VII. KOORDYNACJA I SUBORDYNACJA

Za wyodrębnieniem sprawiedliwości legalnej i „sprawiedliwości społecznej” ma przemawiać to, że pierwsza łączy się z subordynacją, a druga z koordynacją.

Jednakże dwa te terminy nie są sobie przeciwstawne. Subordynacja zawiera w sobie składnik koordynacji. Wszak żąda się subordynacji dla koordynacji wysiłków, dla współpracy, dla uzgodnienia poszczególnych dążeń z celem i wspólnym dobrem. Koordynacja również wymaga subordynacji i podporządkowania się. Nie można sobie ani wyobrazić ani pojąć koordynacji bez subordynacji, podporządkowania, uzgodnienia. Różnica polega na tym, że w subordynacji przeważa pierwiastek nacisku, przymusu prawnego, sankcji, w koordynacji — dobrowolnego wysiłku.

§ 4. SPRAWIEDLIWOŚĆ ROZDZIELCZA

W dyskusji o sprawiedliwości społecznej za mało uwzględniano sprawiedliwość rozdzielczą, której zadaniem jest właśnie porządkowanie udziału jednostek, tj. osób fizycznych i praw-

nych, w dobru powszechnym, w korzyściach społecznego życia.

Znaczenie sprawiedliwości rozdzielczej przypomina A. J. Faidherbe O.P.¹ Sprawiedliwość rozdzielcza „nakazuje temu, kto rozdziela dobra wspólne, obowiązek, aby to czynił odpowiednio do godności i zasług każdego” (2, 2, q. 61, a. 1, c.), Zapewnia ona, jak mówi Delos², każdemu udział w dobru powszechnym, rozdzielanym odpowiednio do wartości członków grupy społecznej i miejsca, jakie w niej zajmują”. Merkelbach uzależnia rozdział od zasługi, uzdolnienia (idoneitas) i konieczności, w jakiej się kto znajduje³.

Podmiotem sprawiedliwości rozdzielczej jest osoba, która zarządza wspólnymi dobrami, quae praesidet communibus bonis. Takim podmiotem jest przede wszystkim szef państwa, ale także osoba prywatna, szef grupy społecznej, np. ojciec rodziny, zarządca towarzystwa handlowego lub przemysłowego. „Sprawiedliwość rozdzielczą można i należy praktykować w każdej zbiorowości, w społeczeństwie przyrodzonym, jak w

¹ *La Justice distributive*. Recueil Sirey. 1934.

² *La société internationale et les principes du Droit public*. s. 165.

³ *De virtutibus moralibus*. 1932. s. 643.

stowarzyszeniu, utworzonym wolą kontrahentów”¹.

Skutkiem tego sprawiedliwość rozdzielcza ma wielkie zastosowanie: postanowienia testamentowe, ustawodawstwo pracy, dodatki rodzinne, ubezpieczenia społeczne, głosowanie pluralne w spółkach, udział w zyskach i w administracji przedsiębiorstw, akcjonariat pracy, rozdział dochodu społecznego, dobroczynność publiczna, podatki, głosowanie pluralne, wypełnienie obowiązku wyborczego itd. „Sprawiedliwość społeczna jest zasadą organizacyjną prawa administracyjnego”. „Sprawiedliwość ogólna nakłada na obywateli ciężary ze względu na dobro powszechne, ale sprawiedliwość rozdzielcza wymaga, aby każdy ponosił te ciężary odpowiednio do swego stanowiska”².

To zagadnienie porusza również Horváth.

W zakresie sprawiedliwości legalnej podmiotem świadczeń są jednostki i inne składniki społeczeństwa, jak rodzina, konsorcjum, podmiotem uprawnień—społeczeństwo. Z tego względu osoby fizyczne i prawne są związane ze społeczeństwem prawdziwymi i ścisłymi obowiązkami prawnymi. Jednak obowiązkom tym można uczy-

¹ F a i d h e r b e, s. 17. Merkelbach mówiąc o podmiocie sprawiedliwości rozdzielczej, mówi tylko o szefie państwa (s. 642).

² F a i d h e r b e, s. 2—4.

nić zadość przez inne cnoty, świadczone członkom społeczeństwa. Poszczególne składniki społeczeństwa są tylko nieokreślonymi podmiotami uprawnień co do *justum legale*, tj. mają oni, jako członkowie określonego podmiotu prawnego społeczeństwa, prawo do udziału we wszystkich korzyściach społecznego życia, ale bez ustanowienia określonych uprawnień względem innych członków społeczeństwa. Podmioty świadczeń mogą więc zadość uczynić tego rodzaju obowiązkom sprawiedliwości przez wykonanie różnych cnót. Tak np. przyrodzono-prawny obowiązek oddania nadmiaru jest prawnym obowiązkiem wobec społeczeństwa, a można mu zadość uczynić przez jałmużnę. Uwzględnia się tu prawo społeczeństwa i prawo działającego. Ale podział nadmiaru nie jest dziełem ani miłości, ani sprawiedliwości legalnej, lecz sprawiedliwości rozdzielczej. W tym bowiem wypadku stoją naprzeciw siebie: pozbawione własności określone podmioty uprawnień (osoby fizyczne i prawne) oraz określony podmiot świadczeń, społeczeństwo. Podmioty uprawnień mają prawo, aby, na podstawie powszechnego *jus utendi* dóbr natury, było im przekazane to, co im jest potrzebne do utrzymania życia. To zaś należy do sprawiedliwości rozdzielczej. Jej zadaniem jest uporządkowanie całego moralnego życia ludzi. Ona przeto wprowadza w

życie nakaz prawa przyrodzonego o podziale nadmiaru w granicach miłości¹.

§ 5. R. N., Q. A. i D. R.

1. R. N. nie posługuje się terminem sprawiedliwość społeczna, ani sprawiedliwość legalna. Mówi jednak o obowiązkach i prawach, których ta sprawiedliwość wymaga. B. H. Merkelbach O. P.² wylicza następujące postulaty sprawiedliwości legalnej, wymienione w encyklice *Rerum Novarum*: takie zarządzenia i ustawy, aby z nich wynikała pomyślność społeczeństwa i obywateli, moralność publiczna i spokój społeczny, ochrona rodziny, ochrona religii, ochrona sprawiedliwości zwłaszcza w stosunkach gospodarczych i w stosunkach pracy, słuszny wymiar i rozdział ciężarów publicznych, rozwój życia gospodarczego i kultury rolnej.

2. Q. A.³ często posługuje się terminem sprawiedliwość społeczna. Nie analizuje, nie podaje jej określenia, ale tylekrotnie o niej wspominając, że daje możliwość bliższego jej poznania.

¹ Horvath, s. 18 nn.

² *Summa Theologiae Moralis*. t. II: *De virtutibus moralibus*. Parisiis. 1932 s. 267 nn.

³ Piusa XI encyklika o odnowieniu ustroju gospodarczego. Przełożył ks. dr J. Piwowarczyk. Wyd. Rady Społecznej. 1934.

a) Przedmiotem sprawiedliwości społecznej jest dobro powszechne. Taki winien być udział jednostek i klas społecznych w bogactwach, „by w całej pełni przestrzegana była zasada dobra powszechnego. Tej zasadzie sprawiedliwości społecznej sprzeciwia się...”¹. „Uzgodnienie podziału dóbr stworzonych z dobrem wspólnym czyli z zasadami sprawiedliwości społecznej”². „Całe życie społeczne należy dostroić do konieczności dobra ogółu czyli do zasad sprawiedliwości społecznej”³.

Zatem w Q. A. sprawiedliwość społeczna ma ten sam przedmiot, co i sprawiedliwość legalna i dlatego z nią się utożsamia. Nie może być dwóch sprawiedliwości, mających ten sam przedmiot formalny: dobro powszechne.

b) Q. A., nie podając definicji, wymienia podmiot praw sprawiedliwości społecznej, tj. tych, którzy się powinni troszczyć o tę sprawiedliwość społeczną, czyli wymagania dobra powszechnego. O sprawiedliwość społeczną powinni dbać—państwo i jego instytucje, zawód i instytucje społeczne, wszyscy, kierownicy i pracownicy.

„Utrzymanie i obrona (ustroju, przepojone-

¹ s. 61.

² s. 63.

³ s. 107.

go sprawiedliwością społeczną) stanowić winny przedmiot gorliwych wysiłków władzy publicznej”¹. „Władza państwowa... winna się starać o to, by, za pośrednictwem systemu praw i urzędzeń, sam ustrój i zarząd państwa sprzyjał dobrobytowi tak powszechnemu jak jednostkowemu”². „Kiedy państwo uzgadnia ustrój własności z koniecznościami dobra publicznego, to wówczas dobrą przysługę oddaje prywatnym właścicielom”³.

„Całe życie społeczne należy dostroić do konieczności dobra ogółu czyli do zasad sprawiedliwości społecznej za pośrednictwem instytucji publicznych”⁴.

Więzią spajającą „dla wszystkich stanów zawodowych jest dobro publiczne, do którego wszystkie stany zawodowe przyczyniać się winny przez uzgadnianie swoich wysiłków”⁵.

„Z zasłużonym uznaniem trzeba podnieść mądre i pożyteczne wielce wysiłki i instytucje, które mają na celu przystosowanie wysokości płac do potrzeb rodziny”⁶, tj. realizację sprawiedliwości społecznej. „Niech więc wszyscy, tak

1 s. 93.

2 s. 27.

3 s. 51.

4 s. 107.

5 s. 87.

6 s. 73.

kierownicy przedsiębiorstw, jak i pracownicy, zjednoczą swe siły i swe myśli ku przewyżczeniu trudności i przeszkód i niech im w tym dziele pomaga roztropnie opieka państwa”¹, aby zrealizować sprawiedliwy ustrój, umożliwiający sprawiedliwą płacę.

c) Q. A. wskazuje rzeczowy zakres sprawiedliwości społecznej. Sprawiedliwość ta obejmuje zarówno życie państwowe, jak i inne dziedziny.

O dziedzinie państwowej Q.A. mówi mniej². Nic dziwnego. Jest ona bowiem encykliką o „odnowieniu ustroju społecznego”.

Działaniu sprawiedliwości społecznej poddaje: całe życie społeczne: „Całe życie społeczne należy dostroić do konieczności dobra ogółu czyli do zasad sprawiedliwości społecznej”³; całe życie gospodarcze, które należy poddać zasadzie kierowniczej, tj. społecznej sprawiedliwości i miłości: „Trzeba, by sprawiedliwość (społeczna) przepoiła i państwowe i społeczne instytucje, a przede wszystkim, by wydała praktyczne owoce, tj. by stworzyła ustrój prawny i społeczny, któryby kształtował całe życie gospodarcze”⁴; „udział

¹ s. 75.

² por. s. 27, 93.

³ s. 107, por. s. 123.

⁴ s. 93.

jednostek i klas społecznych w bogactwach" wytworzonych ¹, „podział dóbr stworzonych” ²; pracę ³; ustrój własności ⁴; ustrój stanowo-zawodowy ⁵.

d) W. Q. A. znajdujemy również zakres osobowy.

Sprawiedliwość społeczna nakłada na jednostki obowiązki, jakich spełnienia wymaga sprawiedliwość społeczna, ale zarazem ustala prawa, których istnienia wymaga dobro powszechne.

Q. A. mówi o jednostkach i klasach społecznych. „Taki winien być udział jednostek i klas społecznych w bogactwach, ...by był zapewniony... pożytek wszystkich albo innymisłowy, by w całej pełni przestrzegana była zasada dobra wspólnego czyli sprawiedliwości społecznej” ⁶. Przy pracy mówi się o rodzinie ⁷.

3. W D. R. jest specjalny ustęp, poświęcony sprawiedliwości społecznej.

Sprawiedliwość społeczna „polega na tym, że domaga się od jednostek tego, co służy dla

¹ s. 61.

² s. 63, 65, 61.

³ s. 71 nn.

⁴ s. 51.

⁵ s. 83 n.

⁶ s. 61. „Każdemu przypaść winien należny mu udział w bogactwie” s. 63.

⁷ s. 71, 73.

dobra ogółu" (nr 61). Nakłada ona w imię dobra powszechnego „obowiązki, od których nie wolno się uchylać ani pracodawcom ani pracownikom" (nr 51). Pracownicy mogą występować pojedynczo, albo zbiorowo. Niekiedy działalność zorganizowana jest wymaganiem sprawiedliwości społecznej. „Jeżeli jednak, jak to się w sprawie płac coraz częściej zdarza, poszczególne jednostki nie mogą sprawiedliwości zadość uczynić, chyba że celem sprostania tym obowiązkom, wszyscy razem wejdą w porozumienie, łączące pracodawców w tym celu, aby uniknąć walki konkurencyjnej, zgubnej dla praw robotników, wtedy obowiązkiem jest pracodawców i pracowników tworzenie i popieranie takich wzajemnych porozumień, ponieważ one są wówczas normalnym środkiem do zadośćuczynienia sprawiedliwości" (nr. 53).

Sprawiedliwość społeczna nakłada na ludzi obowiązki ze względu na dobro powszechne, ale w imię tego samego dobra nakazuje poszanowanie ich praw. „W organizmie społecznym niemożliwy jest zdrowy rozwój całości, jeśli poszczególnym członkom, tj. ludziom, obdarzonym godnością osobowości, nie przyzna się wszystkiego, co im do spełnienia poszczególnych ich funkcji społecznych potrzeba" (nr 51).

Nie staje się zadość sprawiedliwości społecznej, „jeśli robotnicy nie otrzymają dostatecznej

zapłaty, któraby mogła im i ich rodzinom zapewnić utrzymanie”; „jeśli nie umożliwi im zaoszczędzenia małego kapitału, aby zapobiec powszechnej pauperyzacji, szerzącej się coraz bardziej”; „jeśli nie obmyśli się chroniących pracownika w formie prywatnych albo publicznych ubezpieczeń na wypadek choroby, starości albo utraty pracy” (nr 52) ¹.

Mamy tu szczegóły z zakresu rzeczowego sprawiedliwości społecznej. Należy dodać ustrój korporacyjny (nr 54), „stosunki gospodarcze i społeczne” (nr 54), powiększanie możliwości pracy: „Ciężki kryzys światowy wymaga dużo więcej, niż kiedykolwiek, by ci, którzy w swym ręku gromadzą ogromne kapitały, owoc potu i trudu milionów, pamiętali zawsze o wspólnym dobru i w miarę sił je popierali” (nr 76).

¹ Q.A. (s. 77): „Dopiero wtedy gospodarstwo społeczne będzie dobrze zorganizowane i cel swój osiągnie, kiedy wszystkim, poszczególnym jednostkom udostępni te wszystkie dobra, których dostarczenie umożliwiają mu skarby i pomoc przyrody, technika przemysłowa i prawdziwie społeczna organizacja życia gospodarczego. Tak zaś należy te dobra wymierzać, by człowiekowi wystarczyły nie tylko na zaspokojenie konieczności życiowych i potrzeb pewnej godności, ale także by mu pozwoliły wznieść się na wyższy stopień dobrobytu i kultury, który pod warunkiem roztropnego korzystania z nich, nie będzie stawał przeszkodą cnocie, ale ją owszem ułatwi”.

4. List apostolski do Biskupów meksykańskich o sytuacji religijnej z dn. 28 marca 1937 wspomina o sprawiedliwości społecznej. Między innymi do sprawiedliwości społecznej zalicza stosowanie wszystkich środków, które zmierzają do podniesienia proletariatu.



- Tom 9. *Ks. Dr Józef Pastuszka, Niematerialność duszy u św. Augustyna.* 1930 s. 7 i 200. zł. 3.
- Tom 10. **Umowy laterańskie.** Tekst włoski, przekład polski List Piusa XI do Kard. Gasparri'ego, wstęp i przypiski opracował X. Dr Jan Wiślicki. 1930 s. 104 zł. 1.50.
- Tom 11. *X. Dr Fr. Gabryl, Noetyka.* Wydanie II, uzupełnione przez X. Dr Stepę. 1931 s. 380 zł. 4.
- Tom 12. *X. Dr A. Szymański, Społeczne znaczenie rozwodów.* 1931 s. 88 zł. 0.50.
- Tom 13. **Rozbiór krytyczny projektu prawa małżeńskiego uchwalonego przez K. K.** Praca zbiorowa pod redakcją X. Dr Jana Wiślickiego. 1932 s. 154. Treść: *Ks. Dr A. Szymański* — Podstawy polskiego prawa małżeńskiego. *Ks. Dr H. Insadowski* — Zaręczyny. *Ks. Dr G. Michiels* — Prawna zdolność do wstąpienia w związek małżeński i przeszkody. *Ks. Dr J. Wiślicki* — Czynności przedwstępne i ślub. *Ks. Dr J. Lenart* — Obowiązki wynikające z małżeństwa. *Ks. Dr P. Kałwa* — Utwierdzenie małżeństwa. *Ks. Dr P. Kałwa* — Rozłączenie i rozwód. zł. 1.50.
- Tom 14. *B. Rutkiewicz, Indywidualizacja, ewolucja i finalizm biologiczny.* 1932 s. 124 zł. 1.50.
- Tom 15. *X. Dr Mariusz Skibniewski, Znaczenie dydaktyczne historii w szkołach średnich.* 1933 s. 110 zł. 2.50.
- Tom 16. *Wład. Arcimowicz, „Assunta” C. Norwida.* Poe-mat autobiogr.-filozoficzny. 1933 s. 54 zł. 0.50.
- Tom 17. *X. Dr Michał Niechaj, Oratio liturgica pro defunctis in Ecclesia Russa orthodoxa.* Exquisitio dogmatica 1933 s. 280 zł. 5.
- Tom 18. **Katolicyzm, Kapitalizm, Socjalizm.** List pasterski Biskupów austriackich. Przełożył i objaśnieniami opatrzył X. Dr Stefan Wyszyński. Wydanie II, popr. i uzupełn. 1933 s. 100 zł. 1.
- Tom 19. *O. Władysław Szołdrski C. SS. R., Zakony i zgromadzenia zakonne w Polsce.* 1934 s. 55 zł. 0.90.
- Tom 20. *Jerzy Siwecki. Istota egoizmu i jego przejawy,* 1934 s. 36 zł. 0.60.
- Tom 21. *Ks. Dr Jan Wiślicki, Kardynał Piotr Gasparri.* Kartka z życia Kościoła katolickiego. 1935, s.IV+96 zł.1.
- Tom 22. *O. M. Pirożyński, Statystyka Kościoła w Polsce.* 1935 s. 107. zł. 1.80.
- Tom 23. *Jakób Maritain, O nową cywilizację chrześcijańską.* 1935 s. 70 zł. 1.00 (wyczerpane).
- Tom 24. *O. M. Pirożyński, Zakony żeńskie w Polsce.* 1935 s. 244 zł. 2.30.



66701

- Tom 27. *A. Dr Antoni Szymański, Ekonomia i Etyka.* 1936 s. 84 zł. 1.30.
- Tom 28. *O. Fr. Świątek, Z dziejów Polskiego Żywotopisarstwa Świętych.* 1937, s. VIII+175 zł. 4.
- Tom 29. *O. M. Pirożyński, Zakony męskie w Polsce.* 1937 r. s. VIII+340 zł. 6.
- Tom 30. *Ks. Dr. Z. Goliński, Pius XI jako nauczyciel i obrońca moralności chrześcijańskiej.* 1937 s. 38 zł. 0.60.
- Tom 31. **Kultura i cywilizacja.** Praca zbiorowa. 1937 s. VI+344. Treść: *Ks. Józef Pastuszka* — Chrześcijaństwo a kultura. *Ks. A. Szymański* — Katchevizm a kultura i cywilizacja. *Ks. J. Kruszyński* — Pierwotne chrześcijaństwo wobec cywilizacji żydowskiej. *Ks. S. Sydzelski* — Pierwotne chrześcijaństwo wobec cywilizacji grecko-rzymskiej. *F. Koneczny* — Różne typy cywilizacji. *St. Stroński*, Cywilizacja rzymsko-łacińska w Europie. *B. Jasinowski* — O cywilizacji wschodnio-chrześcijańskiej. *F. Koneczny* — Napór Orientu na Zachód. *Ks. Antoni Szymański* — Bolszewizm jako prąd kulturalny i cywilizacyjny. *Aleksander Kossowski* — Protestantyzm jako przejaw cywilizacyjny; *Leon Halban* — Narodowy socjalizm jako przejaw cywilizacyjny. *Ks. J. Piwowarczyk* — Kultura wsi. *K. M. Morawski* — Kościół a cywilizacja polska. *Stanisław Kutrzeba* — Cywilizacja polska jako typ historyczny. zł. 7.
- Tom 32. *X. A. Szymański, Etyka.* Wiadomości wstępne. 1937 s. IV+172 zł. 3.
- Tom 33. *Jan Dobraczyński, Bernanos — Powieściopisarz.* 1937, s. 18 zł. 1.50.
- Tom 34. *Ks. Dr Z. Goliński, Zabójstwo z litości w świetle etyki katolickiej.* 1937. s. 39 zł. 1.
- Tom 35. **Encyklika J. Św. Piusa XI o położeniu Kościoła Katolickiego w Rzeszy Niemieckiej.** 1937. s. 4+62 zł. 1.30
- Tom 36. *L. Górski, Wytyczne programu wiejskiego w świetle zasad katolickich.* 1937. s. 52 zł. 1.
- Tom 37. **O sprawiedliwości społecznej.** 1937 s. 52 zł. 1.30
- Tom 38. *Ks. Dr Józef Pastuszka, Filozoficzne i społeczne idee A. Hitlera (Racizm).*